

CENTRUM BADANIA OPINII SPOŁECZNEJ

SEKRETARIAT
OŚRODEK INFORMACJI

629-35-69, 628-37-04
693-46-92, 625-76-23

UL. ŻURAWIA, SKR. PT. 24
00-503 WARSZAWA
TELEFAX 629-40-89

INTERNET <http://www.cbos.pl>
E-mail: sekretariat@cbos.pl

BS/181/2006

POLACY, WĘGRZY, CZESI I SŁOWACY O SYTUACJI NA BLISKIM WSCHODZIE

KOMUNIKAT Z BADAŃ



WARSZAWA, GRUDZIEŃ 2006

PRZEDRUK I ROZPOWSZECHNIANIE MATERIAŁÓW CBOS W CAŁOŚCI LUB W CZĘŚCI ORAZ WYKORZYSTANIE DANYCH EMPIRYCZNYCH
JEST DOZWOLONE WYŁĄCZNIE Z PODANIEM ŹRÓDŁA



Znak jakości przyznany CBOS przez Organizację Firm Badania Opinii i Rynku
28 września 2006 roku

Pod koniec listopada w Strefie Gazy został zawarty rozejm, który przerwał walki w tym rejonie trwające od pięciu miesięcy. W połowie roku konflikt rozpoczęty uprowadzeniem izraelskiego żołnierza przerodził się praktycznie w wojnę, podczas której obie strony ostrzeliwały raketami swoje miasta. Choć w ostatnim czasie konflikt na Bliskim Wschodzie między Izraelem a operującymi z terenów Autonomii Palestyńskiej i Libanu Hamasem i Hezbollahem zszedł z pierwszych stron gazet, przesłonięty przez krwawe wydarzenia w Iraku i Afganistanie, sytuacja w tym rejonie pozostaje trudna i daleka od pokojowego rozwiązania. Zapytaliśmy Polaków, podobnie jak uczyniły to pracownie sondażowe w Czechach, na Słowacji i na Węgrzech, o ocenę sytuacji na Bliskim Wschodzie i perspektywy trwałego pokoju w tym rejonie świata¹.

Wśród Polaków, Węgrów i Słowaków przeważają osoby, które uważają, że winę za zaistniały konflikt ponoszą w podobnym stopniu obie jego strony – Izrael i Hezbollah. Jedynie Czesi nieco częściej obciążają Hezbollah odpowiedzialnością za zaognienie stosunków libańsko-izraelskich, niż dostrzegają winę obu stron. Zdaniem Czechów bilans odpowiedzialności w tej sprawie jest bardziej obciążający dla Hezbollahu niż Izraela. Natomiast jeśli Polacy, Węgrzy i Słowacy mieliby rozstrzygać, kto bardziej przyczynił się do ponownego wybuchu tego konfliktu – Izrael czy Hezbollah, to częściej wskazywaliby jednak na Izrael.

Tabela 1

Jak Pan(i) sądzi, kto przede wszystkim ponosi winę za konflikt między Izraelem a organizacją Hezbollah?	Polacy	Węgrzy	Czesi	Słowacy
	w procentach			
Izrael	15	16	13	23
Hezbollah	9	9	30	16
Obie strony w jednakowym stopniu	45	44	28	31
Trudno powiedzieć	32	32	30	31

¹ Badanie CBOS „Aktualne problemy i wydarzenia” (196) przeprowadzono w dniach 8–11 września 2006 roku na liczącej 937 osób reprezentatywnej próbie losowej dorosłych mieszkańców Polski. Sondaż na Słowacji (FOCUS) przeprowadzono w dniach 6–12 września 2006 roku (N=1036); badanie na Węgrzech (TÁRKI) realizowano od 7 do 18 września 2006 roku (N=1033); w Czechach (CVVM Sociological Institute) w dniach 4–11 września 2006 roku (N=887).

We wszystkich krajach, w których przeprowadzane było badanie, najwięcej osób uważa, że obie strony tego konfliktu w jednakowym stopniu na nim straciły. Tego zdania jest ponad połowa Węgrów, prawie dwie piąte Polaków i niespełna jedna trzecia Słowaków i Czechów. Jeśli można mówić o zyskach politycznych lub militarnych, to częściej – zdaniem respondentów ze wszystkich omawianych krajów – dotyczą one Izraela niż Hezbollahu. W największym stopniu są o tym przekonani respondenci ze Słowacji. Dla wielu ankietowanych rozstrzygnięcie tego dylematu jest zbyt trudne.

Tabela 2

Kto, Pana(i) zdaniem, zyskał na tym konflikcie?	Polacy	Węgrzy	Czesi	Słowacy
	w procentach			
Izrael	15	8	17	22
Hezbollah	5	3	8	7
Obie strony w jednakowym stopniu zyskały/straciły	38	58	29	30
Trudno powiedzieć	42	30	46	41

Zarówno wśród Słowaków i Czechów, jak i wśród Polaków przeważają osoby opowiadające się za uruchomieniem odpowiednich procedur, które umożliwiają zorganizowanie w tym rejonie świata misji pokojowej pod egidą Organizacji Narodów Zjednoczonych. Pomysł, by do rozdzielenia stron konfliktu użyto sił międzynarodowych kierowanych przez ONZ, popiera co drugi Czech i Słowak oraz ponad dwie piąte Polaków. Stosunkowo najwięcej oponentów takiego rozwiązania znajdujemy wśród Polaków. Sprzeciw wobec wysłania w ten rejon misji pokojowej pod egidą ONZ wyraża także mniej więcej co trzeci Słowak i Czech.

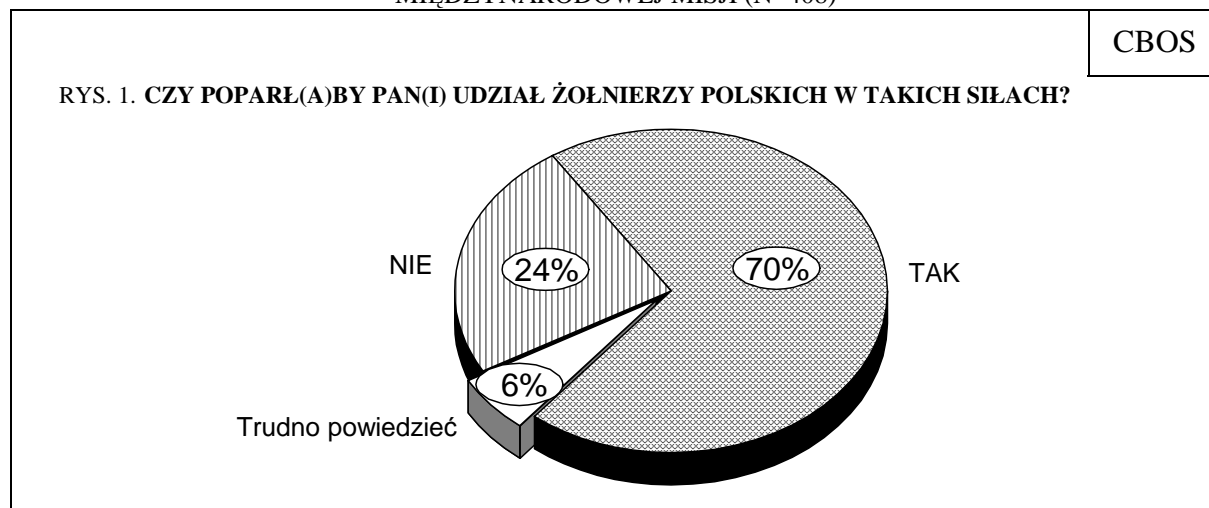
Tabela 3

Czy, w obecnej sytuacji, popiera Pan(i) wysłanie do południowego Libanu wojsk pod dowództwem Organizacji Narodów Zjednoczonych z misją pokojową?	Polacy	Węgrzy*	Czesi	Słowacy
	w procentach			
Tak	44	-	50	50
Nie	38	-	31	34
Trudno powiedzieć	19	-	20	17

* Na Węgrzech nie zadano tego pytania

Ankietowani Polacy odpowiedzieli też na pytanie, czy poparliby ewentualny udział polskich żołnierzy w takiej misji pokojowej. Większość respondentów, którzy opowiedzieli się za przeprowadzeniem międzynarodowej misji, jest za tym, by polskie oddziały uczestniczyły w rozdzielaniu stron konfliktu. Tylko co czwarty zwolennik misji pod egidą ONZ uważa, że polscy żołnierze nie powinni brać w niej udziału.

ODPOWIEDZI POLAKÓW, KTÓRZY OPOWIEDZIeli SIĘ ZA PRZEPROWADZENIEM MIĘDZYNARODOWEJ MISJI (N=408)



Ankietowani ze wszystkich czterech omawianych krajów nie wierzą w możliwość zaprowadzenia trwałego pokoju w tym rejonie świata. Ponad połowa Węgrów, Czechów, Polaków i Słowaków uważa, że nie ma szans, by w jakiejś realnej perspektywie Izrael i kraje arabskie zdołały doprowadzić do zakończenia konfliktu i zawarcia trwałego pokoju. Relatywnie najwięcej optymistów co do możliwości zakończenia konfliktu na Bliskim Wschodzie jest wśród Słowaków i Węgrów, jednak nawet wśród nich odsetki pesymistów są przeszło dwa razy większe.

Tabela 4

Jak Pan(i) sądzi, czy Izrael i kraje arabskie rozwiążą kiedyś swoje konflikty i będą żyć w pokoju?	Polacy		Węgrzy		Czesi		Słowacy	
	w procentach							
Zdecydowanie tak	3	19	5	24	3	19	7	25
Raczej tak	16		19		16		18	
Raczej nie	37	57	27	60	39	57	35	57
Zdecydowanie nie	20		33		18		22	
Trudno powiedzieć	24		17		24		18	



Fakt, że konflikty w innych rejonach świata, głównie w Iraku i Afganistanie, przyćmiły konflikt między Izraelem a militarnymi organizacjami arabskimi Hamasem i Hezbollahem, nie zmienia klinicznej sytuacji, w jakiej znajdują się Izrael i Autonomia Palestyńska. Plan pokojowy Ariela Szarona przewidywał oddanie Strefy Gazy i Zachodniego Brzegu pod pełną administrację Autonomii Palestyńskiej. Nie został on jednak zrealizowany, ponieważ okazało się, że oddana Palestyńczykom Strefa Gazy zmieniła się w bazę wypadową dla bojówkarzy, którzy z jej terenu prowadzili ostrzał artyleryjski Izraela. Nowy premier Izraela Ehud Olmert mimo wszystko chce doprowadzić ten plan do końca – ostatnio potwierdził gotowość wycofania wojska z części Zachodniego Brzegu, odmrożenia przelewów finansowych do Autonomii oraz wstrzymania działań zbrojnych na tzw. Terytoriach Okupowanych. Mimo tych wysiłków Węgrzy, Czesi, Polacy i Słowacy sądzą, że nie widać realnych perspektyw na trwały pokój w tym rejonie świata.

Opracował

Krzysztof PANKOWSKI